EGZEMPLARZ
z Wydziału Prasy
dla Biblioteki Publicznej
w Łodzi

Wydanie wieczorowe.

Cena 8 fen.

PRENUMERATA:
Rocznie 15 mrk. 50 fen., półrocznie 8 mrk. — kwartalnie 4 mrk. 50 fen., miesięcznie 1 mrk. 50 fen. za odnoszenie do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . „ 50 fen.
Reklamy . . . „ 60 fen.
Zwyczajne . . „ 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ"
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 3-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Czwartek, 15 Listopada 1917 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 315.

Z Lublina.

(Korespondencja własna).

Pisząc w poprzedniej korespondencji o ruchu ludowym, w dzisiejszej korespondencji nadmienić pragnę o ruchu robotniczym, który w Lublinie w życiu politycznem i społecznem dobitnie się zaznacza.

Tutaj również trzeba sięgnąć do dawniejszych przedwojennych czasów. Ruch narodowo-robotniczy zapoczątkowała jednocześnie z ruchem ludowym Narodowa demokracja przez Towarzystwo Oświaty Narodowej (T. O. N.). Robotnicy jednak po zejściu endecji z pierwotnego niepodległościowego programu, prędzej się orjentując, oderwali się od tego stronnictwa, utworzywszy swą niezależną partję. Prześladowanie przez moskali po 1905 roku, ruchu robotniczego, fatalnie się tu odbiło na wszystkich organizacjach robotniczych, kilkakrotnie aresztowano i wywożono kierowników ruchu robotniczego, tak, że ruch ten prawie zupełnie ustał. Dopiero krótko przed wojną pierwsza powstaje organizacja: Narodowy Związek Robotniczy, a nawet jedyna to była żywotna organizacja, która czynnie zaznaczyła się w początkach wojny zdecydowanym stanowiskiem antimoskiewskim. Ona to wydała kilka odezw w czasie mobilizacji, nawołując ludność do oporu przeciw mobilizacji, a nawet wykonała kilka zamachów terorystycznych, psując mosty kolejowe, zwrotnice i maszyny. Gdy w 1914 roku wojska austrjackie podsunęły się pod Lublin, prawie wszyscy członkowie tej organizacji, przedarłszy się przez linje, wstąpili do Legjonów Polskich.

W dalszym ciągu, przy każdej okazji, co tylko było energiczniejsze, a wychowane w duchu narodowo-niepodległościowym, szło w zaszczytne szeregi wojska polskiego. Na opustoszałym z żywiołu robotniczo-niepodległościowego terenie lubelskim znaleźli się nowi ludzie, z nowymi teorjami, którzy natrafili na grunt bardzo podatny i wdzięczny, bo już urobiony, a potrzeba było tylko trochę wytężonej pracy, by całkowicie zawładnąć tutejszem życiem robotniczem, co też się stało.

Dzisiaj Lublin robotniczy w dużej swej części opanowany jest przez żywioł socjalistyczny. Jeżeli chodzi o wykazanie, który odłam socjalistyczny ma tu dominujący wpływ, to trudno jest na to dać odpowiedź. Prądy te ścierają i zwalczają się zawzięcie. Na każdym zebraniu, na każdym wiecu zażarta odbywa się walka między frakcją, lewicą i endecją.

Związki zawodowe są tu b. dobrze zorganizowane; każdy dział pracy ma tu swój związek. Związki te zorganizowane były jeszcze przed wojną t. j. po 1905 roku. Zrzeszenia te zwą się Polskimi Związkami Zawodowymi, lecz łączności z Centr. Pol. Zw. Zaw. w Warszawie nie mają. Były one kiedyś rzeczywiście bezpartyjne i dziś chcą ten charakter utrzymać, lecz trudno to przychodzi. Dzisiaj można ich śmiało nazwać międzypartyjnymi, bo wszystkie partje mają tam swych przedstawicieli i każda z nich chce zdobyć decydujący na związki zawodowe wpływ. Naturalnie ścieranie się tych wpływów na zdrowie tym związkom nie wychodzi. Związki te mają zorganizowanych w sobie około 40 procent lubelskich robotników. Jak na nasze stosunki i warunki wojenne, jest to dość pokaźny procent.

Oprócz tych związków zawodowych istnieje tu Stow. Chrześcjańskich robotników, dość bogate, bo niedawno kupiło na własność dom za 50 tys. rubli, a obecnie zaczęło wydawać tygodnik p. t. „Robotnik." Pierwszy numer tego pisma, który ukazał się przed kilku dniami, chociaż jest dwunastostronicowy, lecz jest mglisty. Zapowiada coprawda, że chce goić wszystkie bóle robotnicze, bo dotąd, jak pisze „Robotnik", żadne robotnicze pismo tego nie zrobiło, lecz wątpić należy, czy i jemu się to uda.

Rozumie się, że fizjognomja polityczna Lublina jest obecnie, biorąc powierzchownie, lewicowa. Dlatego mówię powierzchownie, bo lewica, jak zawsze i wszędzie, robi dużo hałasu i jaskrawo się zwykle reklamuje; w gruncie zaś rzeczy, żywioły umiarkowane w czasach wielkich niezadowoleń, niedomagań i ogólnej nędzy, nie mogą licytować się w uzewnętrznianiu tych właśnie niezadowoleń. Trzeba na to wśród mas większego wyrobienia, by demagogja była przez nich należycie oceniana. Rzeczywisty stan rzeczy okazuje się dopiero w normalnych warunkach. Żywioły więc nie socjalistyczne dziś na gruncie lubelskim przycichły, lecz nie znaczy to, by zaprzestały swej działalności, owszem praca ich w różnych kierunkach rozszerza się.

Jeżeli już mówię o sprawach politycznych, nadmienić muszę, że dnia 27-go października, odbył się tu duży zjazd z ziemi lubelskiej Centrum Narodowego. Na zjeździe polityczne referaty wygłosili delegaci z Warszawy, pp.: Kulczycki, Downarowicz i Popiel.

Fabryki w Lublinie wszystkie są czynne, lecz prawie wszystkie zmieniły swą produkcję, przystosowując się do czasów wojennych i tak: fabryki żelazne wyrabiają wózki, wozy. Duża kotlarnia, prawie trzecia w kraju co do wielkości, firmy „Plagee i Laszkiewicz", dzisiaj suszy owoce; fabryka młynów i turbin, Kujawskiego i Milewskiego, wyrabia marmoladę; żelazna fabryka p. Moryca wyrabia beczki i t. d. Fabryki te zatrudniają prawie wszystkich robotników, których płaca jest znacznie podniesioną, lecz nie w tym stopniu, by wyrównać podwyższenie cen środków koniecznej potrzeby, dlatego też i tu w Lublinie nędzy nie brak. Magistrat zmuszony jest utrzymywać 5 tysięcy rodzin, które pozbawione są sposobu do życia.

Kuchnie robotnicze, których jest tu kilka, łagodzą nieco tę nędzę. Tak samo i kooperatywy, które się tu dobrze rozwijają, bardzo wielu robotnikom przynoszą korzyści.

Jan Sutorowski.

Z Rady regencyjnej.

—:—

W podróży regentów do dworów państw centralnych wziąć mają udział pp. Zdzisław ks. Lubomirski, Józef Ostrowski i ks. prał. Zygmunt Chełmicki, jako sekretarz generalny regentów.

—:—

Ponowne przedstawienie w sprawie zamianowania hr. Tarnowskiego premierem ministrów polskich, wysłane z Gabinetu Cywilnego dnia 8 b. m. natrafiło, według otrzymanych informacji, na te same trudności.

—:—

Jak donosi „Kurjer Warszawski" Rada regencyjna nie zamierza poraz trzeci występować z poparciem kandydatury hr. Tarnowskiego. Wobec tego staje się aktualną sprawa nowej kandydatury, którą niebawem Rada regencyjna przedstawi rządom mocarstw okupacyjnych.

Kandydatura nowego prezesa ministrów — jak słychać — jest już upatrzona. Kandydatem na premjera ma być derektor gospodarstwa społecznego, p. Stanisław Janicki.

—:—

„Kurjer Polski" donosi, że kursuje pogłoska, jakoby na stanowisko premjera gabinetu miał być powołany p. Jan Kucharzewski.

—:—

W pismach warszawskich czytamy: „Dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, że Najd. Rada Reg. zajmuje się obecnie sprawą internowanych w Szczypiornie i Benjaminowie oficerów i żołnierzy Legjonów polskich. Nie jest zdecydowane w jakiej formie uczynią Najd. Regenci krok w tej sprawie."

—:—

W poniedziałek sekretarz jeneralny Rady regencyjnej, ks. prał. Zygmunt Chełmicki, odwiedził w towarzystwie prezesa St. Staniszewskiego i d-ra Kasperowicza obóz internowanych oficerów legjonowych w Benjaminowie.

Goście odbyli z oficerami dłuższą rozmowę, która wyjaśniła obustronnie wiele spraw aktualnych.

—:—

W sprawie mających się tworzyć niebawem polskich ministerstw, odbywa się obecnie we Wiedniu wspólna konferencja z udziałem przedstawicieli obu okupacji. Jako delegaci władz niemieckich uczestniczą w konferencji: szef intendentury przy gen. gub. warszawskim Wunderlich i przedstawiciel zarządu cywilnego p. Ueberscher. Z poselstwa austro-węgierskiego w Warszawie wyjechali r. dworu dr. Rosner i zastępca komisarza rządowego p. Iszkowski. Pozatym uczestniczą w naradach delegaci gen. gub. w Lublinie: referent spraw finansowych p. Mann i zastępca spraw wewnętrznych bar. Herming.

Kronika polityczna.

O wyjaśnieniach Seidlera w sprawie polskiej.

„Frankfurter Zeitung" pisze:

W parlamencie austrjackim prezes ministrów Seidler na siedm naglących interpelacji co do stanu sprawy polskiej dał taką odpowiedź, która właściwie tłomaczy dlaczego nie daje żadnej odpowiedzi co do treści zamiarów, powziętych w sprawie polskiej.

Sprawa polska nie jest jeszcze rozwiązana i nie można nawet powiedzieć, jak będzie rozstrzygnięta „dopóki wstępne rokowania rozpoczęte z cesarskim rządem niemieckim nie doprowadzą do zupełnego porozumienia"—oto jest w krótkości sens i po części własne słowa Seidlera.

Minister zrobił potem w formie zdań warunkowych jeszcze kilka aluzji, z których można dostrzedz kierunek owych rokowań z rządem niemieckim.

Mówił o możliwości, że Polska w przyszłości może poszukać zbliżenia do monarchji austro-węgierskiej i zapowiedział, że wówczas austrjackie przedstawicielstwo ludowe w porę otrzyma sposobność do zajęcia stanowiska — wreszcie oświadczył, że sprawa polska w żadnym razie nie może być przeszkodą do zawarcia pokoju, ponieważ tutaj przemoc jest wykluczona, a państwo polskie w przyszłości w drodze swobodnego wyboru wybierze swoją orjentację.

Dalej „Frankfurter Zeitung" pisze, że Niemcy pod względem możności wypowiedzenia swego zdania co do uchwał w sprawie polskiej są w gorszem położeniu niż Austrja, ponieważ parlament niemiecki nie jest zgromadzony i jeszcze przez kilka tygodni nie będzie otwarty.

Dalej wspomniawszy o wielkiem poruszeniu, które wywołały pogłoski o rozwiązaniu sprawy polskiej w formie w dziennikach berlińskich ogłoszonej — o tem, że te pogłoski były fałszywe, a więc trudno pojąć, w jakim celu je rozgłoszono— „Frankfurter Zeitung" tak pisze:

„Zagadnienia, dotyczące przyszłego ustroju Polski i innych terytorjów, graniczących z Niemcami na wschodzie, mają tak olbrzymie znaczenie dla przyszłości tych ziem, a przedewszystkiem dla państwa i jego bezpieczeństwa, dla Europy środkowej a nawet dla całego przyszłego ukształtowania Europy, że jest rzeczą łatwo zrozumiałą, jak bardzo społeczeństwo we wszystkich obozach bierze udział w rozwiązaniu tych zagadnień.

Nowa propozycja pokojowa papieża.

„Neue Zuricher Ztg." dowiaduje się z Rzymu, że w Watykanie oczekiwana jest nowa propozycja pokojowa papieża.

„Demokrat" o nowej nocie papieskiej.

Wiadomość o zamiarze papieża zwrócenia się obecnie z nową notą pokojową do państw wojujących, potwierdza „Demokrat", który z miarodajnego źródła się dowiaduje, iż papież Benedykt mocno został dotknięty katastrofą Włoch i obrotami, jaki przyjęła wojna w ostatnich tygodniach. Papież zdecydował się w najkrótszym czasie przedstawić stronom wojującym konkretne propozycje rozpoczęcia rokowań pokojowych. Koła watykańskie mają nadzieję, że w obecnych warunkach nowe orędzie pokojowe Papieża znajdzie u ententy przychylniejsze przyjęcie, jak przed kilku miesiącami.

O propozycji pokojowej.

C. i k. Biuro korespondencyjne donosi: Wbrew błędnemu tłumaczeniu, jakoby ogłoszona 10-go listopada rezolucja kongresu rad robotniczo-żołnierskich stanowiła już rosyjską propozycję pokojową, i że wobec tego rząd austrjacko-węgierski powinien zająć określone stanowisko, ustalamy na zasadzie informacji ze strony dobrze poinformowanej, że tego rodzaju interpretacja jest niesłuszna. Rezolucja kongresu rad robotniczo-żołnierskich nie oznacza propozycji pokojowej. Stanowi tylko wskazówkę dla rządu rosyjskiego, ażeby w myśl tej rezolucji wystąpił z propozycją pokojową do rządów mocarstw wojujących. Obecne położenie rzeczy w Rosji nie pozwala zgadnąć, czy bolszewicki rząd maksymalistów utrzyma się przy władzy. Jak już wskazał „Fremdenblatt" w numerze niedzielnym, program kongresu rad robotniczo-żołnierskich może stanowić punkt wyjścia dla poważnych rokowań pokojowych z rządem rosyjskim. Sprawiedliwy pokój bez aneksji i kontrybucji, o jakim mówi kongres, jest również celem rządu austrjacko-węgierskiego. Wszakże to, co tam rozumiane jest pod pojęciem aneksji i co dotychczas każdy pod tem mia-

nem rozumiał, nie jest jednoznaczne z tem, co obecny rząd rosyjski w tym przypadku rozumie. Co do tego punktu z naszej strony musiałyby nastąpić przeciwpropozycje, które zresztą oczekiwane są przez rząd rosyjski, przyznający otwarcie, iż jego pojęcie aneksji daleko odbiega od zwykłego.

Sprawa pokoju.

Półurzędowy organ szwedzki „Stokholms Tidningen" pisze w artykule wstępnym, że moment obecny wywoła krytyczny zwrot w wojnie.

Kwestja zawarcia między Rosją, a państwami centralnemi pokoju oddzielnego, stała się aktualną, nawet bez względu na to, kto utrzyma się przy władzy w Rosji.

Do ewentualnego pokoju musiałaby się również przyłączyć Rumunja.

Losy Wenecji.

„Lokal-Anzeiger" donosi z frontu włoskiego:

Ulewy ostatnich dni uczyniły z rzeki Piave poważniejszą przeszkodę.

Armje sprzymierzone dotarły do tej rzeki, szerokiej na dwa kilometry. Najbliższa przyszłość okaże, czy obrona włoska zdoła uporządkować swą rozbitą armję i czy potrafi wytworzyć obronę linji Piave.

Front nieprzyjacielski powinien się ciągnąć, broniąc tej linji, od doliny Sugana poprzez Feltre wzdłuż rzeki. Jest to front, któremu grozi nieustannie oskrzydlenie ze strony dywizji Conrada, atakujących ze strony Alp Lesyńskich. Akcja w tym kierunku rozpoczęła się już dnia 9 b. m.

Posiadanie linji Piave rozstrzyga o losach Wenecji, gdyż za Piave obrona włoska posiada istotną przeszkodę dopiero w postaci rzeki Brenty, płynącej na północ od Padwy i wpadającej do morza wśród lagun na południe od Wenecji.

Byłoby pożądanem—pisze dalej „Lokalanzeiger", — gdyby sprawdziła się wiadomość dzienników neutralnych i gdyby włosi nie uczynili Wenecji ośrodkiem nowej walki obronnej. Albowiem gdyby ten port wojenny (Wenecja) wraz z frontem lądowym został wystawiony na oblężenie, to wówczas prawie że niepodobna byłoby uchronić skarbów sztuki Wenecji od bombardowania.

Przyszłe chwile powinny rozstrzygnąć, czy włosi zechcą bronić Wenecji czy też cofnąć się poza to miasto.

Awangardy sprzymierzonych, zaledwie odległe o 45 kilometrów, są jeszcze bliżej od lagun.

Przed kilkoma dniami zarządzono ewakuację Wenecji. Odbyły się narady władz politycznych i wojskowych, na których zastanawiano się nad tem, czy należy wysłać do Rzymu pojedyńcze, szczególniej wartościowe skarby sztuki.

Teatry medjolańskie zamienione na szpitale.

Teatry i inne lokale dla rozrywki w Medjolanie zostały zamknięte. Wiele will ustąpiono na pomieszczenie uchodźców i szpitali.

Genova Cavaleria.

Jeden z ostatnich biuletynów austrjackich doniósł, że cofająca się armja włoska, pragnąc zyskać na czasie, poświęciła parę swych pułków jazdy, które, wykonywując po bohatersku powierzone sobie zadanie, wyginęły prawie całkowicie.

Między tymi pułkami znalazł się i pułk Genova Cavaleria.

Warto przypomnieć przy tej sposobności, że organizatorami tego świetnego pułku byli ongi polacy: Poniński i Borzysławski, którzy przy jego formacji opierali się na wzorze, a nawet na regulaminach jazdy naszej z r. 1831. (Borzysławski walczył potym w roku 1863).

Czy Francuzi i Anglicy są już we Włoszech?

Doniesienie szwajcarskiej Agencji Telegraficznej: Doniesienie prasy o ukazaniu się francuskich i angielskich oddziałów wojskowych u granicy messyńskiej można, zgodnie z informacjami ze strony miarodajnej uważać za nieprawdziwe.

„Wspólność finansowa" Francji i Anglji.

(Reuter). Urzędowo donoszą: Kanclerz skarbu oświadczył, że część trzeciej pożyczki francuskiej, na znak wspólności finansowej, będzie subskrybowana w Anglii.

Następca tronu u księcia Bülowa.

Berlin, 14 listopada.

Następca tronu złożył dzisiaj przed południem księciu Bülowowi w hotelu Adler dłuższą wizytę. Wczoraj popołudniu zjawił się następca tronu w ministerjum spraw zagranicznych i również złożył półgodzinną wizytę sekretarzowi stanu spraw zagranicznych D-rowi v. Kühlmann.

Chiny i Japonja wypowiedziały wojnę Rosji?

Krążą w Szwajcarji pogłoski o wypowiedzeniu przez Japonję i Chiny wojny Rosji, a to w celu wykonania z polecenia ententy ekspedycji karnej z powodu złamania wierności sprzymierzeńczej.

W tejże sprawie Londyński „Times" dowiaduje się z Tokjo:

Powszechnie panuje przypuszczenie, że Japonja postąpi w stosunku do Rosji zgodnie z życzeniami państw koalicyjnych.

Radykalny sposób na paskarzy w Rosji.

Ze Stokholmu donoszą:

Rosyjski Zjazd delegatów Rad robotników i żołnierzy uchwalił przepis prawny, na którego mocy każdy, kto przechowuje większe zapasy żywności od niezbędnych dla wyżywienia siebie i rodziny, lub sprzedaje je po cenach wyższych, niż przewidziane w taksie, karany będzie śmiercią.

Osoby, które płacą za produkty żywnościowe, drożej od cen maksymalnych karane będą więzieniem nie niżej trzech miesięcy.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 14-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Zadnych większych operacji bojowych nie było.

We Flandrji ogień artyleryjski ożywił się znowu dopiero pod wieczór.

Pod Dixmuiden i na północ od Paschendaele dosięgnął znacznego napięcia.

Z widowni wschodniej

oraz na

Froncie macedońskim.

Nic szczególnego.

Włoski teren walk.

W Siedmiu Gminach wojska nasze wzięły szturmem głęboko zaśnieżone stanowiska włochów na wzgórzach na wschód od Asiago, oraz fort pancerny, na Monte Lisser.

Primolano i Feltre znajdują się w naszem posiadaniu.

Wzdłuż dolnej Piave ogień artyleryjski.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 14-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

Wojska nasze wtargnęły wczoraj do Feltre i Fonzaso. Z obu stron doliny Sugana armja zbrojmistrza hr. Schenchenstuela rozszerzyła znacznie sukcesy, osiągnięte w dniach ostatnich. Dywizje te osiągnęły Primolano i, po zdobyciu w dniu onegdajszym Monte Longare, wzięły szturmem, położone wśród głębokich śniegów, stanowiska obronne na wschód od Asiago i reduty pancerne na Monte Lisser. Walczące przeciwko włochom wojska sprzymierzone od Adrjatyku aż do Cassubio znajdują się już wszędzie na terytorjum nieprzyjacielskiem.

Nad jeziorem Ledro nasze wojska szturmowe wyparły przeciwnika z dwóch jego punków oparcia, przyczem wzięły jeńców i zdobyły karabiny maszynowe.

Na wschodzie i na Bałkanach nic ważniejszego.

Szef sztabu generalnego

Zeznania uchodźców polskich o „brudersk ich" stosunkach rosyjsko-polskich.

Czytaliśmy w pismach zajmujący protokuł z zeznań, zebranych swego czasu przez Rosjan, polskich uchodźców, którym szczęśliwie udało pozostać się w Galicji podczas szybkiego odwrotu rosyjskiej armji w lipcu r. b.

Protokuł zawiera zajmujące fakty o katastrofalnym wprost położeniu rewolucyjnej Rosji a jednocześnie stanowi klasyczny dowód „braterskiej" miłości rosjan do polaków.

Tymi uchodźcami, którym w tak niezwykłych okolicznościach udało się powrócić na łono rodziny, są:

1) Piotr Pacek z Wygody, gminy Parysów,

2) Janina Pacek z Wygody gminy Parysów.

3) Aleksander Kępka z Pilawy.

4) Aleksander Wolski.

Oświadczyli oni m. in. co następuje:

„W sierpniu 1915 r. uprowadzili nas rosjanie z sobą. W Rosji traktowano nas jako polaków bardzo źle, twierdząc, że „polacy winni są tej strasznej wojnie". Środki żywności tak były skąpe, że nawet żołnierze za frontem często przymierali głodem. Oficerowie i żołnierze, zgłaszający się dobrowolnie do służby w czołowych okopach, nosili na prawem ramieniu trupią główkę z dwoma skrzyżowanymi mieczami, na ciemno niebieskim tle. Później ludzi tych wyróżniono czarnemi naramiennikami, względnie klapami. Do marca r. b. rosyjscy żołnierze spełniali służbę jedynie pod groźbą knuta. Po obaleniu caratu zapanował ogromny chaos. Wprawdzie Kierenskij zabronił w ogłoszeniach rabowania, palenia i t. d., lecz, mimo to, wszystko nadal ulegało pustoszeniu i niszczeniu.

Często spotykało się na ulicach żołnierzy, głośno krzyczących „Precz z wojną". Oficerowie byli przez podwładnych źle traktowani. Dawniej żołnierze otrzymywali tylko 75 kop. miesięcznie, później żołd znacznie im podwyższono, mianowicie na 6—8 rubli miesięcznie. Pieniędzy metalowych w Rosji się nie spotyka już oddawna, jedynie tylko papierowe. Nawet żołd wypłacany bywa banknotami. Wewnątrz Rosji panuje niebywały brak chleba.

Tuż za frontem pojawia się chleb rzadko i to zły. Metalowe odznaczenia bywają oficerom i żołnierzom odbierane więc też niewielu ludzi nosi ordery. Przeważnie noszą jeszcze wstążki".

Dokument ten podpisali wyżej wymienieni uchodźcy a poświadczył go podp. Herzberg; mówi on o tyle sam za siebie, iż dalszych komentarzy nie wymaga, tem bardziej, że następstwa opowiedzianych przez tych uchodźców stosunków nie dały na siebie długo czekać i ujawniły cały bezmiar chaosu rosyjskiego.

Uwolnieni z obozu jeńców.

(Dokończenie).

Gerazon Dua, Władysław Dombrowski, Adam Denda, Józef Jankielewicz, Wiktor Kiner, Kazimierz Klimontowicz, Józef Lepsceuetz, Stefan Rybacki, Stanisław Retke, Michał Rocbicki, Lucjan Rudnicki, Władysław Renowiecki, Lipa Pilatowski, Marjan Sarucki, Jan Rudzik-Portney, Natan Szafran, Hirsch Szulmann, Franciszek Traski, Władysław Ulmann, Jan Wojciki, Wacław Woblewski, Moryc Wasser, Józef Waichkum, Adolf Zahlberg, Dawid Germeiner — wszyscy z Warszawy, Stefan Tymowski z Łodzi, Plenkiewicz z Łodzi, Józef Contkiewicz z Częstochowy, Dawid Judelsohn z Kaluszyna pow. nowomińsk., Fiszel Jakubowicz z Częstochowy, Edmund Jankowski z Warszawy, Władysław Pussłowski z Ciechanowa, Feliks Osiński z Grochowalsk, pow. lipnowski, Stanisław Pukulek z Warszawy, Dawid Sejd z Kalisza, Jan Szidnicki wieś Akurjec, pow. siedl., Franciszek Pniek z Częstochowy, Bonawentura Czubak z Tomaszowa, Stanisław Findeiser z Warszawy, Marjan Flonkiewicz z Turka, Bolesław Grabowski z Żyrardowa, Izaak Grossberg z Łodzi, Simon Hertz z Łodzi, Juljusz Jaseniak z Rusinowa, pow. płocki, Izrael Kino z Włocławka, Emil Kuehn z Stlaw, pow. łaski, Józef Kijewski z Łodzi, Bolesław Karasiński z Warszawy, Jan Lojek z Warszawy, Tadeusz Łańcucki z Warszawy, Andrzej Przybyszewski z Grandzonowa, pow. mławski, Henryk Stein z Warszawy, Gustaw Saim z Łukowa, Adolf Warszawski z Warszawy, Paweł Aszer z Warszawy, Antonina Czajek z Kutna, Antonina, Cecylja, Marja, Joanna i Marja Fi[illegible]owie z Wielunia, Natalja Gajewska z [illegible]zi, Zofja Gromnicka, Genowefa Golesz, [illegible]sandra Jakobicka i Wiktorja Kowals[illegible] Warszawy, Marja Kaemmerer z Podsk[illegible]y przez Łódź, Genowefa Kołodzińska z Sosnowca, Antonina Krabowsze z Warszawy, Joanna Koehler i Albert Koehler z Łodzi, Emilja Lothola i Janina Michalska z Warszawy, Marja Makowska z Ozorkowa, Antoni Miziewski z Częstochowy, Tetania Morzuk z Warszawy, Julja Nowakowska z Kalisza, Mieczysława Odrzuk i Marja Pietraszewska i Helena Pinkowska z Warszawy, Marja Pakulska i Stefanja Pakolska z Łodzi, Ida Seif z Kalisza, Joanna Schatzmeier i Sonia Czemelińska z Warszawy, Jadwiga Walasik z Sieradza, Zofja Unszlicht z Warszawy, Marja Włodarzak z Łodzi, Katarzyna, Jan, Józef, Hedwig, Roman i Piotr Wegerowie z Konina, Anna Zagłoba z Warszawy, Weronika Colk, Janina Piotrowska i Aleksandra Wieragowa z Częstochowy, Jan Kokut z Tomaszowa.

Z „Domu roboczego" w Ossowcu:

Szmul Korn, Antoni Nowakowski, Jan Walczyk i Konstanty Kulik.

Związek popierania polskiej żeglugi morskiej.

Z inicjatywy kół legjonowych organizuje się w Krakowie pierwsze tego rodzaju u nas stowarzyszenie pod nazwą „Związek morskiej żeglugi".

Zadaniem Związku będzie: a) zaznajamianie najszerszych kół z dziejami naszego żeglarstwa na morzu, a zwłaszcza z przyczyną jego upadku i niedocenianiem ze strony polskiej, b) zwrócenie uwagi przedewszystkiem sfer kupieckich, przemysłowych i gospodarczych na konieczność posiadania własnej floty handlowej, na zastój w tej dziedzinie w razie jego braku, oraz dalsze tego następstwa, c) organizacja pierwszego akc. towarzystwa polskiej żeglugi morskiej i t. p.

Dotychczas zgłosili gotowość wygłoszenia odczytów na ten temat pp. profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego: dr. Franc. Bujak p. t. „Naród a morze", dr. Ludwik Kołakowski p. t. „Problem dostępu do morza w dziejach Polski", dr. Rybacki p. t. „Droga morska a samodzielność gospodarcza narodu", dr. Sobieski p. t. „Z dziejów floty morskiej, wiek XVI i XVII", prof. dr. Siedlecki prezes „Powszechnych wykładów uniwersyteckich" zarządzi szereg odczytów o żeglarstwie.

Wszelkie pisma, uwagi, wskazówki oraz artykuły z tej dziedziny, o ile wprost w dziennikach pomieszczone nie będą należy narazie nadsyłać pod adresem: Pułk. Roja, Kraków, ul. Potockiego L. 3.

Konferencja z przedstawicielami prasy.

Wczoraj w Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyła się pierwsza konferencja z zaproszonymi przedstawicielami prasy, mająca na celu zapoznać opinję publiczną z najważniejszymi zadaniami, podejmowanymi przez Departament. Oczywiście inicjatywę Departamentu w nawiązaniu ściślejszej łączności z prasą, oraz zapowiedź rychłego zorganizowania biura prasowego przy Departamencie powitaliśmy z żywym zadowoleniem.

Na konferencję przybyło kilkunastu przedstawicieli pism warszawskich, ze strony Departamentu zaś wzięli udział dyrektor Departamentu, J. Mikułowski-Pomorski, Naczelnik sekcji szkolnictwa elementarnego, p. Z. Gąsiorowski i p. H. Rygier.

Zebranie zagaił dyr. Pomorski, określając cel konferencji: poinformowanie prasy o najżywotniejszych pracach, podejmowanych w tej chwili, oraz prośba o współdziałanie.

P. Gąsiorowski zreferował następnie sprawę udziału czynników społecznych w organizacji szkolnictwa ludowego, w t. zw. Radach szkolnych okręgowych, Dozorach szkolnych gminnych i Opiekach szkolnych. Potrzeba do nich około 40.000 pracowników z pośród sił społecznych kraju. Powołanie ich jest rzeczą ważną, bo w wielu razach decydującą o rozwoju szkolnictwa w danych okręgach. Prasa ma tutaj wielkie zadanie przed sobą.

P. Rygier omówił bliżej potrzebę i znaczenie udziału prasy w tej akcji rozbudowy szkolnictwa, zaznaczając, że Departament oczekuje poparcia swych prac i prosi o krytykę, któraby przygotowywała materjał do dalszych reform i udoskonaleń.

Na zapytania przedstawicieli prasy członkowie Departamentu udzielali różnych wyjaśnień, wyrażając równocześnie gotowość stałego informowania. W wyniku dyskusji dała się ustalić konieczność rozszerzenia działu szkolnego w pismach i dokładniejszego uświadamiania ogółu o rozpaczliwym stanie oświaty u nas, wymagającym silnej, zdecydowanej akcji.

(„Kur. Pol.")

Z ziem polskich.

Warszawa.

Przyjęcie.

Wczoraj wieczór J. E. baron J. Konopka, Komisarz Austro-Węgier przy b. T. Radzie Stanu, podejmował w salach hotelu Europejskiego licznych gości, reprezentujących urzędowe, polityczne i towarzyskie sfery społeczeństwa.

Na zebranie przybyli również dostojni członkowie Rady Regencyjnej, J. E. gen. gub. Beseler oraz przedstawiciele austro-węgierskich władz okupacyjnych z Lublina.

Wybory Rektora Uniwersytetu.

Przedwczoraj wieczorem senat akademicki dokonał wyboru nowego rektora. Pierwszy wybór padł na dotychczasowego rektora dr. J. Brudzińskiego, gdy ten jednak pomimo nalegań odmówił przyjęcia tej godności, dokonano powtórnych wyborów, mocą których rektorem uniwersytetu został prof. Antoni Kostanecki.

Dokonano również wyboru dziekanów wydziałowych. Dziekanem wydziału lekarskiego obrano pr. Władysława Mazurkiewicza; prawnego pr. Alfonsa Parczewskiego (ponownie); filozoficznego pr. Józefa Wierusza-Kowalskiego.

Wybory nowego rektora politechniki.

Wczoraj wieczorem odbyły wybory do Senatu politechnicznego, Wzięło w nich udział 33 profesorów.

Na rektora wybrano na rok akademicki 1917—18 prof. Stanisława Patchkego (ponownie).

Dziekanem wydziału architektonicznego po sędziwym prof. Dziekońskim został prof. Czesław Domaniewski.

Dziekanem wydziału chemicznego obrano prof. Ludwika Szperla.

Na dziekana wydziału budowy maszyn powołano prof. Czesława Witoszyńskiego.

Dziekanem wydziału inżynierji lądowej wybrano prof. Henryka Czopowskiego.

Dziekanem wreszcie wydziału inżynierji wodnej obrano prof. Antoniego Ponikowskiego.

Prezydjum Koła Warsz. Centrum Narodowego.

Na ostatnim zebraniu dokonano wyboru prezydjum Koła i Zarządu. Na czele Koła stanęli pp.: dr. Tadeusz Niementowski, jako przewodniczący i prof. dr. Walenty Miklaszewski, jako zastępca przewodniczącego; poza tym weszli do zarządu pp.: M. Ciemniewski, inż. A. Furuhjelm, dr. J. Gliński, W. Janowski, L. Klecki, I Nowakowski i J. Skotnicki.

Kursy polowej uprawy warzyw.

W dniu 5 grudnia r. b. nastąpi otwarcie 8-dniowych kursów uprawy polowej warzyw, organizowanych Komisję do spraw warzywnictwa polowego przy Centralnym Tow. Rolniczym. Bardzo urozmaicony i interesujący program obejmuje wykłady: Uprawa roli pod warzywa i narzędzia (prof. St. Biedrzycki). Szczegółowa uprawa warzyw (prof. Jan Piechowski), Momenty organizacyjne uprawy polowej warzyw (prof. St. Moszczeński), Zbiór, przechowanie, opakowanie, przewóz (p. Jan Maciejewski), Przeróbka warzyw, nasiennictwo warzywne (dr. M. Rożański), Organizacja sprzedaży warzyw (p. Mieczysław Jankowski). Wykłady odbywać się będą w sali odczytowej C. T. R. (Kopernika 30), w godz. od 4—8 wiecz. Koniec wykładów 14 grudnia. Opłata za wysłuchanie całego kursu wynosi 25 mk., za każdy poszczególny wykład 3 mk. Zapisy są przyjmowane do chwili otwarcia kursów w Centr. Tow. Roln. (Kopernika nr. 30), lokal Sekcji Nasiennej w g. od 11—2 po południu.

Wykrycie składów manufaktury na cmentarzu.

Organom milicji miejskiej w Piotrkowie udało się wykryć znaczne zapasy manufaktury, ukryte przez szajkę złodziejską na cmentarzu katolickim w grobie Ruszkowskiego. Manufaktura ta pochodzi z kradzieży, świeżo dokonanej w mieście.

KOMUNIKAT.

W celu równomiernego podziału chleba i mąki pomiędzy wszystkich mieszkańców, zaprowadzony został system kartkowy. Dalsza praktyka jednak wykazała, że wielu piekarzy, tłomacząc się brakiem chleba kartkowego, odmawiało niezamożnym mieszkańcom sprzedaży chleba po cenach obowiązujących, pozostawiając takowy dla konsumentów, mogących płacić większe ceny. W rezultacie tej spekulacji niezamożna ludność, posiadając kartki, nie była w możności chleba za nie otrzymywać.

Prócz tego zdarzały się częste wypadki zafałszowania chleba.

Ponieważ podobny stan rzeczy nie mógł być tolerowany, Magistrat uczuł się zmuszony wypiek i sprzedaż chleba scentralizować i wziąć pod kontrolę „Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki".

Zarządzenie to pozbawiło prawa wypieku około 300-tu piekarzy, zapewniło natomiast wielotysięcznym rzeszom niezamożnej ludności nabywanie chleba kartkowego. Nieznany jest dziś w Łodzi fakt, by ktoś, mając kartki, nie mógł kupić chleba.

W celu obalenia niewygodnego dla siebie zarządzenia wielu piekarzy rozpoczęło systematyczną walkę z Komitetem Rozdziału Chleba i Mąki. Pierwotnie drogą skarg, protestów i memorjałów, następnie za pomocą osobistych napaści, pogróżek i zbiorowych demonstracji usiłują piekarze wywrzeć na Komitet i Zarząd miasta.

Wobec powyższego, uważam za stosowne podać istotny stan rzeczy do wiadomości ogółu, a osobom czyniącym próby teroryzowania Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki zwrócić uwagę, że istniejący system wypieku i sprzedaży chleba niezależny jest od poszczególnych osób i wydziałów, lecz oparty na prawomocnej uchwale Magistratu i Rady Miejskiej.

Zarząd miasta, mając na widoku jedynie dobro ogółu mieszkańców, czuje za sobą zbiorową opinję, a obowiązek swój spełni z niezachwianą stanowczością; wszelkie więc nielegalne i niegodne usiłowania wywarcia nacisku nietylko że celu żadnego nie osiągną, lecz przeciwnie dla inspiratorów mieć mogą ciężkie następstwa prawne.

Skulski,
Pierwszy burmistrz.

Łódź, d. 13 listopada 1917 r.

Wiadomości bieżące.

— Powrót z niewoli.

Po trzech latach pobytu w niewoli rosyjskiej powrócił w tych dniach do kraju chor. Radoniewicz Aleksander, który jako ciężko ranny dostał się w ręce nieprzyjaciela w czasie bitwy pod Mołotkowem w październiku 1914 roku.

Wraz z Radoniewiczem powróciło kilku szeregowców, również wziętych w czasie bitwy mołotkowskiej.

— Paczki z ubraniem dla jeńców.

Polski Komitet Opieki nad jeńcami (Warszawa, Mazowiecka 7) zawiadamia, że ubranie i bieliznę dla jeńców można przesyłać tak samo, jak żywność w paczkach ważących nie więcej jak 5 kilo, czyli 12 f. polskich. Przesyłka winna być zapakowana w pudełko drewniane, lub tekturowe, może być też obszyta w płótno. Za przesyłki dla jeńców poczta żadnej opłaty nie pobiera.

Do przesyłek bezwarunkowo nie wolno wkładać żadnych listów, ani kart pocztowych.

— Nabożeństwo za Henryka Sienkiewicza.

Dzisiaj, jako w I-szą rocznicę śmierci, odprawił nabożeństwo żałobne w kościele ś-go Krzyża ksiądz kanonik Szmidel w asystencji księży: Olesińskiego i Swietlińskiego. Kościół był oświetlony rzęsiście.

Po środku głównej nawy ustawiono katafalk, przybrany zielenią i kwiatami.

Po mszy św. odśpiewano kondukt przy katafalku.

Zgromadzeni nielicznie przedstawiciele naszej inteligencji — wysłuchali nabożeństwa w skupieniu.

— Sprawozdanie

ze środowego posiedzenia Rady Miejskiej, z powodu nawału bieżącego materjału, zamieścimy jutro.

— Z notarjatu.

(*) Długoletni pracownik notarjatu p. Jan Franciszek Czarnecki mianowany został przez Departament sprawiedliwości na stanowisko rejenta w Tomaszowie Rawskim.

— O Szekspirze

wydrukowane dwa odcinki w poniedziałkowym i wczorajszym numerze G. Ł. są wyjątkiem z większej pracy pana Teofila Tugendholda pod tyt: „Szekspir i Farmacja".

— Rata opałowa.

X W tygodniu nadchodzącym kasa miejska wypłaci pierwszą półroczną ratę opałową nauczycielom szkół miejskich wyznaczoną specjalnie, zamiast otrzymywania w naturze, dla nabycia na własny użytek niezbędnego materjału opałowego.

— Z warsztatów rzemieślniczych przy stow. głuchoniemych.

Zarząd Stow. głuchoniemych „Wzajemność" podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości społeczeństwa, iż za staraniem pp. Wł. Kranasa (prezesa) i J. K. Lipińskiego (sekretarza) otworzono warsztaty rzemieślnicze stolarsko-tokarsko-rzeźbiarsko-snycerskie oraz malarnię, gdzie pracę znajdują wyłącznie współtowarzysze upośledzeni kalectwem przez los, przeto Zarząd udaje się z gorącą i usilną prośbą do społeczeństwa o poparcie rozwijającej się placówki. Jak już wzmiankowaliśmy w „Gazecie Łódzkiej" przed paru dniami w kronice, świeżo otwarty został zakład, w którym wykonywane są wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres stolarstwa, rzeźbiarstwa, tokarstwa, snycerstwa oraz malarstwa na drzewie. W owym zakładzie zatrudnieni są członkowie tegoż Stow. i wciąż zgłaszają się nowi kandydaci, pragnący uczciwie zapracować na ciężki kawałek chleba.

P. J. K. Lipiński wziął się energicznie do dzieła, aby przyjść z pomocą współtowarzyszom i z zarządem tegoż Stow. stara się wszelkiemi sposobami, o ile zbierze się odpowiedni fundusz, rozszerzać działalność warsztatów dla dobra stowarzyszonych i odradzającej się Niepodległej Polski — Ojczyzny, chcąc ulżyć cierpieniom biednych głuchoniemych i dając im pracę i utrzymanie na drodze pożytecznej wytwórczości.

A zatem Zarząd w imieniu członków głuchoniemych zwraca się z prośbą do społeczeństwa o nieodmówienie mu przyjścia z pomocą w ratowniu tych nieszczęśliwych istot, nie prosi o ofiary, lecz tylko o poparcie. Aby społeczeństwo miało możność przekonać się o pożytecznych poczynaniach tej instytucji Zarząd uprasza o zwiedzanie zakładu i o zwracanie się z zamówieniami ewent. z zakupami do warsztatów Stowarzyszenia.

Na składzie są gotowe półki, wieszaki, konsolki, ramy, ramki, talerze, tace, szkatułki, pudełka, kałamarze, obsadki, piórniki, pocztówki, łyżki, widelce, spodeczki, noże i t. p. oraz wszelkie malowidła — ornamenta, desenie, ozdoby, wizerunki, widoki rzeźbione i malowane artystycznie.

Na wszelkie żądanie zarząd wysyła pracowników na prowincję. Przedstawicielem jest członek p. W. S. Poraj-Biernacki.

Adres Stow. — Słowiańska nr. 15.

— W poszukiwaniu rodziny.

Dnia 3 sierpnia 1917 r. o północy w pobliżu toru kolejowego przy dworcu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej zatrzymana została umysłowo chora dziewczynka, licząca około lat 16, która nie posiadając żadnych papierów legitymacyjnych, nie mogła nazwiska swego wymienić.

Umieszczono ją chwilowo w przytułku dla żebraków; wszelkie usiłowania w celu otrzymania danych, tyczących się zbłąkanej, nie odniosły dotychczas skutku.

Ktokolwiek mógłby udzielić informacji o rodzinie wspomnianej dziewczynki, proszony jest o zgłoszenie się do Biura Delegacji N. P. B. (Nowy Rynek № 1) w godzinach biurowych od 8—1 i od 3—6 popołudniu.

— Oszczędzanie węgla.

Komisja opałowa przy Kole kuratorów szkół miejskich poleciła kierownikom szkół ludowych, ażeby z otrzymywanej na opał lokali szkolnych ilości 15 funtów węgla dziennie robiono oszczędności, ze względu na mogący nastąpić brak węgla. X

— Nowa herbaciarnia.

X Z inicjatywy kelnerów łódzkich powstaje 5-ta herbaciarnia, pod egidą Stowarzyszenia „Naprzód", przeznaczona specjalnie dla pracowników kelnerskich. Lokal nowej herbaciarni mieścić się będzie przy ul. Nawrot.

— Notatka prasowa.

Włościanie Wojciech Brandenburg ze Starych Chojen, Czesław Zieliński z Retkini gminy Bruss, Ignacy Modranka z Jędrzejowa gminy Wiskitno i włościanka Marjanna Niewiadoma z Tonżewa gminy Górki, zostali ukarani każde grzywną 100 mk., lub na 20 dni aresztu, ponieważ we wrześniu i październiku r. b. używali zboża na chleb, jako paszy dla koni.

Pozatem został dr. J. Eliassohn z Łodzi ukarany grzyną 500 mk. lub na 50 dni aresztu, ponieważ w maju 1917 r. zawezwany lekarz niedbale uchybił swym obowiązkom i niezameldował odnośnej władzy o wypadku tyfusu plamistego.

— Młyn parowy.

X W tych dniach puszczony został w ruch nowy młyn parowy na Starym Rokiciu, wybudowany przez obywatela Józefa Klukowa.

Stanowi on wielką wygodę dla okolicznych ziemian, którzy zamiast do odległego Konstantynowa udają się obecnie do Rokicia, aby tam mleć mękę.

— Z Komitetu Giełdy pracy.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. W. Grosskowskiego, odbyło się posiedzenie Komitetu Giełdy pracy, na którem załatwiono sprawy następujące.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, wysłuchano sprawozdanie z działalności Giełdy pracy za tydzień ubiegły.

Przewodniczący zakomunikował, iż otrzymano list z Wydziału plantacji miejskich przy Magistracie i przychylną decyzję w sprawie podwyższenia płacy pracownikom, mianowicie: nieletnim do mrk. 2.50 dziennie, kobietom do 3 mrk. oraz ciężej pracującym do 4-ch marek dziennie.

Na wniosek pp. Gajewskiego i Pokorskiego w obec tego, że przy Magistracie utworzyła się Komisja robotnicza dla regulowania płacy zajętych przy robotach miejskich, wszelkie żądania ze strony Giełdy pracy skierowywane będą na przyszłość do wzmiankowanej komisji. (X)

— Kronika sądowa.

(*) Ces. Niem. Sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym m. in. następującą sprawę.

O potajemne mielenie zboża.

Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel stolarni przy ulicy Nowomiejskiej 21, Mordka Goldsztejn, u którego podczas rewizji znaleziono około 15 funtów mąki pszennej.

Oskarżony tłomaczył, iż mąka znaleziona w stolarni była wyniesioną z mieszkania, gdyż w święta żydowskie nie wolno trzymać w domu mąki.

Sąd po naradzie skazał Goldszteina na 200 mk. grzywny z zamianą na 20 dni więzienia.

Teatr i muzyka.

— Koncert Szwarzensteina,

zapowiedziany na 4 grudnia r. b., został odłożony na niedzielę 9 grudnia, z którym to dniem znakomity ten skrzypek rozpoczyna od Łodzi tournée swoje po większych miastach okupacji niemieckiej — wszędzie występując na cele wojennej opieki legjonowej.

Koncert łódzki ponadto urozmaicą: wybitna deklamatorka p. Marja Strońska, artystka scen warszawskich i młoda pianistka krakowska p. Kazimiera Drozdowska, która prócz towarzyszenia głównemu koncertantowi na fortepjanie odegra nadto kilka utworów solowych.

Bilety w zwykłej cenie od 1 mk. do 8 są od dziś do nabycia w Biurze dzienników „Promień" przy ul. Piotrkowskiej № 81.

Repertuar Teatru Polskiego.

Czwartek, 15 listopada o godz. 7½ wiecz. premjera „Idjota", dramat w 5 akt. (6 odsłonach) według powieści Fiedora Dostojewskiego.

Piątek, d. 16 listopada o godz. 7½ wiecz „Idjota".

Sobota, d. 17 listopada o godz. 3½ po poł. (Ceny najniższe) dla młodzieży „Dziady".

Sobota 17-go listopada o g. 7½ wiecz. „Idjota".

Niedziela, d. 18 listopada o g. 3 po poł. (Ceny popularne). „Oj młody, młody!".

Niedziela, d. 18 listopada o g. 7½ wiecz. „Idjota".

Rozmaitości.

Śluby cywilne w Rosji.

W Odesie został zawarty w tych dniach pierwszy cywilny ślub, a zarazem pierwszy w całej Rosji.

Przy ceremonji tej burmistrz wygłosił do nowożeńców wspaniałą mowę, w której podkreślił wagę i znaczenie nowego prawa sankcjonującego małżeństwo bez aprobaty duchowieństwa.

Nowożeniec jest chrześcjaninem, wybrana jego żydówką.

44 kobiet adwokatami w Paryżu.

Liczba kobiet, które wykonują zawód adwokacki, ogromnie wzrosła we

Francji w ciągu wojny. Jak donosi „Figaro", w samym Paryżu istnieje obecnie 44 kobiet, wykonywujących zawód adwokacki.

10,000 „ersatz'ów".

Istniejące w Berlinie od marca r. b. przy wydziale gospodarczym wojennego urzędu aprowizacyjnego biuro doświadczalno-informacyjne p. n. „Ersatzmittel — Auskunftstelle" podaje, że ogólna liczba różnych surogatów, będących obecnie w użyciu, dosięgała 10,000 rodzajów, w tem 7,000 surogatów artykułów spożywczych.

Ostatnie telegramy.

Odezwy bolszewików.

Reuter donosi, że podp. Murawjew, głównodowodzący wojskami, walczącemi przeciw Korniłowowi, wydał odezwę, w której obwieścił, że pobił pod Carskim Siołem wojska, znajdujące się pod dowództwem Kierenskija i Korniłowa.

Drugą odezwę wydał Trockij w imieniu komisarzy ludowych, treści następującej:

„Noc z 12 na 13 listopada przejdzie do historji. Na usiłowanie Kierenskija poprowadzenia wojsk antyrewolucyjnych przeciwko stolicy daną została rozstrzygająca odpowiedź. Kierenskij musiał się cofnąć. Żołnierze, marynarze, oraz robotnicy Petersburga wiedzą, iż powinni z bronią w ręku osiągnąć wolę swą, oraz wolę demokracji. Burżuazja zamierzała oderwać armję od rewolucji. Kierenskij usiłował zniszczyć ją przemocą kozacką. Oba wysiłki spełzły na niczem.

Robotnicy i włościanie! Wielka idea panowania demokracji zjednoczyła wszystkich żołnierzy i umocniła ich wolę. Cały kraj przekona się, że panowanie ziemstwa nie jest tylko stanem przejściowym, jeno faktem niezachwianym, i że oznacza ono władztwo żołnierzy, robotników i włościan. Stawianie oporu Kiereńskiemu oznacza jednocześnie przeciwstawianie się ideom Korniłowa. Zwalczanie Kierenskija oznacza również umacnianie prawa ludu do wolności, ziemi, chleba i sprawiedliwości.

Oddziały pułkowe przez mężny cios ugruntowały sprawę rewolucji, robotników i włościan. Nie należy dopuścić do powrotu do przeszłości. Musimy jeszcze walczyć i poświęcać się, aby usunąć przeszkody z drogi, ale droga jest już teraz wolna, a zwycięstwo — pewne.

Rewolucyjna Rosja i rady robotn. żołn. mogą być dumne ze swych oddziałów pułkowych, które znajdują się pod wodzą pułkownika Waldena. Pamiętajmy po wsze czasy poległych, podziwiajmy walczących.

Niech żyje rewolucyjna, demokratyczna i społeczna Rosja."

Posuwanie się sprzymierzeńców we Włoszech.

Ces. Kr. wojenna kwatera prasowa donosi pod datą 14 listopada, że włoskie umocnienia górskie w Alpach, przygotowane zawczasu dla ofenzywy włoskiej na terytorjum austrjackiem, zostały obecnie zupełnie opróżnione. Od dnia wczorajszego wszystkie barykady wroga przeszły w ręce wojsk austrjacko-węgierskich, dając jednocześnie tysiące jeńców.

Poczynając od wzgórza wysokości 2236 metrów, często w majowej ofenzywie 1916 roku wymienianego Pasubio, aż do morza, zmuszony został nieprzyjaciel poświęcić swe nieznaczne dwuletnie zdobycze pod grozą utraty armji. Obecnie wszędzie już stoją austrjacko-węgierskie i niemieckie wojska na weneckiej ziemi.

Czarna gwardja bezpieczeństwa publicznego w Medjolanie.

Od uciekinierów, którzy przybyli do Szwajcarji z Włoch, dowiedziano się, że już 29 października wszystkie ulice i place w Medjolanie, obsadzone zostały francuskiemi oddziałami czarnych wojsk, które utrzymują porządek w mieście, przepełnionym zbiegami, burzącymi się na wieść o porażce włoskiej.

Stan rzeczy w Rosji.

O mających jakoby miejsce walkach w Petersburgu piszą dzisiejsze poranne dzienniki Berlińskie z wielką powściągliwością, zaznaczając, że żadna z podanych wczoraj wiadomości nie pochodzi bezpośrednio z Rosji.

Podług „Secolo", polecono włoskiemu posłowi w Petersburgu nawiązać formalne stosunki z rządem „bolszewików".

Pewien Londyński dziennik komunikuje z niedzieli wieczorem, co następuje: posłowie ententy nie ustalili jeszcze dotychczas swego stanowiska względem nowego rządu.

II-ga Loterja Polska R. G. O.

Czwarta klasa. 2-gi dzień ciągnienia.

Wygrane padły na następujące № №:

Mk. 15,000 Nr. 18418.

Mk. 4,000 Nr. 18534 40547.

Mk. 2,000 Nr. Nr.: 1360 23271 34610

Mk. 1,500 Nr. Nr.: 1588 2368 30808 35222 35692 36850.

Mk. 700 Nr. Nr.: 859 4529 4785 14513 18314 28063 29649 31093 36055.

Mk. 500 Nr. Nr.: 8 957 1455 3057 11884 19152 20972 21021 22817 34883 36317 38678 39335.

Mk. 350 Nr. Nr.: 4062 6360 6783 7166 7388 7580 8520 9920 12755 13831 14228 14279 19247 20609 21146 21779 24957 26087 28014 28099 28862 31083 32999 38617 39404 40144 40153 40910 41890.

Po mk. 200 wygrały następujące numery:

25 34 62 120 63 84 233 40 90 319 404 27 543 103 34 75 727 29 46 67 95 806 67 96 98 919 67 69 80.

1006 41 48 81 159 75 221 27 54 72 341 65 417 20 22 37 559 747 64 72 87 91 810 964.

2039 43 72 126 89 298 383 411 85 501 76 80 81 83 629 66 732 847 58 63 990.

3035 38 135 45 72 90 219 57 58 59 60 74 477 511 15 89 656 59 67 90 96 763 72 847 70 932 59 69 86.

4018 34 45 76 142 250 359 433 604 44 57 66 778 805 8 23 90.

5035 92 121 39 200 15 61 313 62 432 61 501 59 605 716 28 85 97 834 37 44 80 82 906 29.

6038 95 224 51 73 82 87 90 99 324 69 404 58 535 36 38 98 603 14 40 72 779 805 919 36 51.

7115 89 93 246 64 87 369 90 406 12 83 96 602 12 15 21 783 828 50 51.

8221 43 94 300 414 61 72 528 601 5 28 49 734 869 961 90 93.

9049 174 210 23 304 72 92 406 21 41 63 647 710 23 63 73 808 24 54 916 99.

10036 42 84 85 102 27 49 56 80 221 27 82 83 312 27 69 415 24 31 63 70 535 767 808 69 79 906 12 22 35.

11012 35 44 59 192 211 300 422 23 86 527 55 61 647 62 66 819 36 49 56 91.

12014 54 153 214 20 40 41 46 329 33 417 47 57 82 509 13 72 79 85 675 877 911 24 31.

13062 110 24 27 34 58 80 257 356 83 414 42 504 9 28 32 86 777 827 67 97 915 16 77.

14023 27 32 96 133 69 227 44 355 426 29 51 533 55 57 604 44 53 792 813 69 933 95.

15022 41 130 212 20 313 19 58 71 98 475 96 512 19 63 73 600 57 85 86 721 26 88 804 37 79 910.

16004 16 81 100 40 46 80 96 225 33 369 77 79 412 560 621 39 78 92 701 18 47 68 72 86 891.

17047 70 103 33 278 311 22 40 77 422 37 510 82 619 40 66 76 84 96 763 811 65 84 96 98 995.

18198 211 25 31 36 65 324 519 39 61 66 88 685 96 748 71 89 845 914 22 61 62 86 92.

19075 136 54 59 253 318 47 52 75 411 28 59 82 507 36 43 603 23 46 703 34 48 843 971 87.

20039 145 61 82 368 455 68 502 14 630 31 54 717 79 80 84 841 967.

21066 141 42 99 212 305 26 69 408 517 44 711 35 77 830 50 52 965

22009 146 51 293 315 77 79 94 439 94 551 71 608 76 737 821 90 91 950.

BIURO
KONSULENTA PRAWNEGO.
ALEKSANDRA GERSDORFA
Łódź, Piotrkowska № 84,
oficyna-parter.

Redaguje: prośby skargi, podania. Opracowuje: Memorjały, sprawozdania, ustawy oraz przyjmuje **tłomaczenia** i przepisywanie na maszynie.

23092 157 95 226 28 50 53 301 71 89 450 80 501 48 619 58 703 840 78 914 15 17 28 44 54 60.

24038 46 67 104 44 65 97 206 26 33 76 460 82 92 566 86 99 643 44 743 53 862 68 910 84.

25026 185 86 223 25 73 80 95 97 353 60 400 41 81 667 82 799 801 35 78.

26002 21 27 104 6 213 87 380 425 91 507 14 611 706 77 81 800 7 15 18 35 968 82.

27033 35 54 400 15 47 83 541 88 633 789 98 851 54 79 958 68 73 97.

28168 233 70 85 491 506 81 769 96 925 29 61 91.

29016 48 75 76 412 22 48 49 59 64 94 503 63 621 54 714 35 56 57 79 89 810 21 44 71 918 54.

30026 72 94 100 25 271 72 90 357 68 488 971 74 94 654 92 93 710 82 87 801 2 38 959 89 71.

31004 66 165 73 241 312 42 68 403 51 593 614 28 32 92 842 54 96 910 16 23 28 29 40.

32115 68 94 313 85 416 99 510 12 50 657 72 723 35 940.

33035 56 67 82 86 110 23 53 224 72 84 86 347 71 94 446 502 16 631 85 730 31 49 76 802 15 36 902 17 33 43 83 87.

34079 83 205 30 339 442 68 78 82 510 16 747 54 89 850 900 35 60.

35000 3 85 148 434 622 40 63 82 700 80 834 51 99 926 50 59 98.

36004 28 53 72 81 94 102 4 12 30 84 264 87 90 307 18 29 71 85 477 514 16 17 64 71 748 80 956 74.

37003 46 47 106 240 59 76 326 53 79 84 93 427 54 621 43 735 837 38 58 86 937 59 68 82.

38066 180 215 31 58 69 301 2 420 74 510 20 24 91 600 49 57 65 707 34 76 83 817 24 27 933 74 75 95.

39022 30 51 64 79 104 5 42 30 64 217 63 358 99 538 73 76 601 6 40 98 704 97 831 923.

40039 87 122 51 204 16 332 53 95 432 93 501 42 45 72 75 613 803 24 939 51.

41056 62 136 219 54 57 78 300 68 88 439 80 534 86 632 61 77 712 32 92 800 62 76 921 44 74 82 90.

Rutynowana nauczycielka udzieli tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 a 18 II piętro.

RESZTKI
wielki wybór sprzedaje **po cenach konkurencyjnych.** Zachodnia 29, front, parter).

Wyprzedaż
RESZTEK
na ubiory i palta damskie, męskie i dziecinne oraz sukno na kożuszki, ubrania uczniowskie i skautowskie; chusiki zimowe. **Piotrkowska 34**, drugie piętro front.

Języka niemieckiego
Konwersacji i teorji wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną **rutynowana nauczycielka**, przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.
Szkolna № 17 m. 8, front II piętro.

Wspólnik
poszukiwany z kapitałem Marek 5,000 — chrześcjanin, posiadający energję i przynajmniej średnie wykształcenie.
Współpraca—rzecz niezbędna.
Interes wyrobiony, istnieje od lat kilku. Praca nieuciążliwa. Oferty pod „Egzystencja" w administracji „Gazety".

Licytacje przymusowe.
W piątek, dnia 16 XI 1917 r. odbędzie się sprzedaż za gotówkę następujących rzeczy:
o godzinie 8-ej przy ul. Pańskiej Nr. 85: sofa,
o g. 9-ej, przy ul. Karola 20: szafy, stół i krzesła, biurko i t. d.
o g. 9.15, przy ul. Pustej 9: szafa, sofa pluszem kryta, lustro,
o g. 9.30, przy ul. Gubernatorskiej 42: szafa dębowa,
o g. 10-ej, przy ul. Wójtowskiej 6: regar ścienny i szafa,
o g. 10.15, pr y ul. Rzgowskiej Nr. 65: lustro, maszyna do szycia, stół i in.
o g. 10.30, przy ul. Rzgowskiej Nr. 98: pianino i stół dębowy.
Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi.

Cebulki kwiatowe,
Nasiona do jesiennego wysiewu polecają
Składy L. Jasińskiego
w Łodzi, Andrzeja 10 i w Łęczycy.

JEDWABIE
na suknie i bluzki
poleca
Bruno Rosenberg
Piotrkowska 103.
Ceny najniższe.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, zewnętrzne i włosów.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,
Panie od 5—6.

Pierwsza
+-Chrześcjańska lecznica-+
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Sienkiewicza 63 róg Ewangelickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9—3

MAJSTER SZEWCKI
obeznany z prowadzeniem samodzielnie warsztatu, może się zgłosić u p. **Klose i S. Getz,** Nowo-Cegielniana № 19.

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych niżej. Magazyn Mebli, Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116 I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6-ej p.p.

A! Meble z 3 pokojów sprzedam tanio, łóżka z materacami, kredens, stół, krzesła, szafa, otomana i t. d. Główna 9—14.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Kupuje: Futra, garderobę, dywany, srebro, złoto itp., kwity lombardowe, także z możnością odkupienia. Piotrkowska 69 m. 32, poprz. ofic. na III piętro.

Meble z 3 pokojów sprzedam tanio, oraz palto damskie. Główna № 9 m. 14.

Meble z 4-ch pokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189-9.

Przybłąkał się pies, wyżeł, bronzowy, nakrapiany białem. Do odebrania za zwrotem kosztów, Widzewska 119. F. Szczeciński.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcjańska przerabia **nicuje**, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Potrzebny starszy silny chłopiec. Zgłaszać się: Pańska № 39 m. 34, wieczorem

Pieniądze daję na kwity lombardowe. Piotrkowska 69, m. 32, poprz. ofic. III piętro.

Potrzebny uczeń do ślusarni. Ul. Dzielna № 6.

Sprzedam dom z piekarnią z dwoma placami, w przedmieściu w Tomaszowie, za sumę rb. 4,500. Wiadomość: Sienkiewicza 39 m. 3, Ojrzanowski.

Udzielam lekcji gry fortepianowej na mieście i u siebie od godz. 3-ej. Adres: Targowa № 58 m. 1 (róg Fabrycznej), Mazurkiewiczówna.

Zaginęła ćwiartka losu do 3 klasy R. G. O. № 31229 z kolekty K. Wolskiego. Konstantynowska 8

Zagubione dokumenty.

Aleksandra Wnuczek zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Antonina Szwarc, Widzewska 150, zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 2 osoby z K. R. Ch. i M.

Marjanna Krawiec zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marjanna Graczyk, Aleksandrowska 76, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 1 osobę, wydaną z K. R. Ch. i M.

W środę dnia 14 b. m. o godz. 1 i pół po poł. idąc ul. Piotrkowską, Przejazd i Sienkiewicza, zgubiono 73 rb. Łaskawego znalazcę upraszam odnieść za wynagrodzeniem na ul. Wilczą 5, Pomorski.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8